

Projekt Miejski

# Park im. Ronalda Reagana Skarb miasta Gdańska



Gdańsk 2009

Autorki:

Alicja Baranowska

Olga Dzieniszewska

Iwona Kruk

Katarzyna Kubik

Aleksandra Łukaszun

## SPIS TREŚCI:

Wstęp .....	4
Historia i informacje ogólne .....	5
Nagroda .....	8
Część spacerowa .....	11
Skatepark .....	15
Plac zabaw .....	18
Nasze opinie .....	21
Podsumowanie .....	26
Bibliografia .....	27
Załączniki- wykresy .....	28
Załączniki- ankiety .....	29

## WSTĘP

Na całym świecie bardzo szybko i intensywnie następuje proces urbanizacji. Wielkie metropolie „zlewają” się w tzw. megalopolis, wielkoprzestrzenne układy osadnicze. Powstają nowe miasta, kwartały ulic, pola uprawne, osiedla, autostrady, połączenia komunikacyjne, fabryki. Cała ta infrastruktura zapewnia nam miejsce zamieszkania, dojazdy do różnych miejsc, produkty niezbędne do życia, wygodę, rozrywkę. Lecz zwiększając powierzchnię zabudowaną, powiększając teren upraw, jednocześnie zmniejszamy powierzchnię terenów zielonych oraz lasów. Przykładowo, co roku na terenie samej Amazonii, aby pozyskać ziemię pod uprawę, wycina się lasy o powierzchni ponad 25 tysięcy km<sup>2</sup>.

Jednak człowiek, w dzisiejszych czasach żyjący w nieustannym pędzie oraz dążący do gromadzenia pieniędzy i dóbr materialnych, ma także silną potrzebę choćby chwilowego relaksu, odpoczynku oraz kontaktu z Matką Naturą.

W dużych aglomeracjach miejskich parki stanowią oazy zieleni i spokoju. Według Encyklopedii PWN park to inaczej duży ogród; inne źródło podaje, że jest to teren rekreacyjny, przeważnie z dużą ilością flory, w tym często zadrzewiony. Bez względu na to, jaką definicję weźmiemy pod uwagę słowo „park” przyjmuje pozytywne znaczenie, ponieważ kojarzy się z miejscem pełniącym rozmaite funkcje rekreacyjne. Prawie każdy mieszkaniec miasta może z przyjemnością wspomnieć długie godziny spędzone w parkach na nauce jazdy na rowerze, jesiennym zbieraniu liści, żołądki i kasztanów czy zwykłym spacerze.

W Gdańsku zamieszkałym przez ponad 450 tysięcy osób, właśnie Park im. Ronalda Reagana stanowi idealne miejsce do relaksu, odpoczynku. Mimo, że istnieje tylko kilka lat już wpisał się na listę ulubionych i najczęściej odwiedzanych miejsc przez

mieszkańców i dodatkowo stanowi niemałą atrakcję dla turystów wizytujących w Gdańsku.

Jeśli ktoś jeszcze tam nie był, koniecznie musi się tam udać, a tymczasem zapraszamy do lektury na temat pięknego gdańskiego Parku im. Ronalda Reagana.



Nazwa Parku została nadana na cześć honorowego obywatela miasta Gdańsk, byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych, Ronalda Reagana.

Park im. Reagana rozciąga się w pasie nadmorskim od przedłużenia ul. Jagiellońskiej do okolic deptaku przy molo w Brzeźnie ( przedłużenie al. Jana Pawła II). Znajdują się tam liczne ścieżki rowerowe, ujęcia wody i alejki spacerowe. Niegdyś na tym terenie znajdowały się ogródki działkowe. Jeszcze dziś można tam znaleźć resztki po prowadzonym tam sadownictwie, jak chociażby krzewy i drzewa owocowe.



Plany zagospodarowania Parku Nadmorskiego im. Ronalda Reagana zostały utworzone przez Biuro Rozwoju Gdańska. Większość zapisów planu nie budzi wątpliwości: urbaniści proponują dogęszczenie drzew w 50-hektarowym Parku, pozostawienie w nim naturalnej rzeźby terenu, budowę bezkolizyjnych skrzyżowań z Drogą Zieloną, która w przyszłości pobiegnie wzdłuż jego granicy. Prace nad Parkiem kosztowały w sumie około 8 milionów złotych, co pochodziło ze środków gminnych i wojewódzkich.

Celem przedsięwzięcia była rewitalizacja przestrzeni miejskiej oraz jednoczesna ochrona ujęć wody pitnej i utworzenie na obszarze ponad 40 hektarów nowego kompleksu ogólnodostępnych terenów rekreacyjnych. Dzięki inwestycji udało się włączyć do miejskiej przestrzeni publicznej tereny ogrodów działkowych, dotychczas rozdzielające atrakcyjny obszar strefy nadmorskiej od miasta. W najbardziej atrakcyjnym pod względem krajobrazowym, ekologicznym i

klimatycznym rejonie miasta utworzono ogólnodostępną bazę rekreacyjno-sportową i edukacyjną. Ponadto rozwiązano problem podtapiania obszarów ujęcia wody i sąsiednich obszarów zabudowanych.


Przedsięwzięcie realizowano w dwóch etapach. W ich ramach przeprowadzono prace:

- zlikwidowano nieestetyczne, stwarzające zagrożenie sanitarne dla ujęcia ogrody działkowe o powierzchni 30 hektarów,
- zlikwidowano zabagnienia terenu poprzez budowę urządzeń wodnych (2 stawy o łącznej powierzchni 2,6 hektara oraz rowy odwadniające długości 2,5 kilometra) odprowadzających wody poza strefę ochronną ujęć,
- wykonano bogatą obudowę biologiczną urządzeń wodnych poprzez posadzenie szuwarów na brzegach stawów, rowów i wysp dla ptactwa na powierzchni 0,25 hektara,
- zbudowano sieć komunikacji wewnętrznej dla pieszych i rowerzystów o nawierzchni żwirowej (łącznej długości 5 kilometrów) oraz utwardzone trasy pieszo-rowerowe o znaczeniu ogólnomiejskim (łącznej długości 4 kilometrów),
- tereny rekreacyjne wyposażono w elementy małej architektury parkowej – pomosty widokowe, miejsca do grillowania, miejsca biesiad rodzinnych oraz meble parkowe (ławki, kosze na śmieci, place zabaw i place sportowe, w tym rowerowy tor przeszkód),
- zaadaptowano istniejący drzewostan i zrealizowano nową szatę roślinną na obszarze 20 hektarów, w tym zadrzewienia ozdobne w ilości 5000 szt., trawniki łąkowe, łąki kwietne i trzcinowiska o powierzchni 8,2 hektara, zalesienia o powierzchni 1,7 hektara.



Atrakcją Parku są duże powierzchnie różanek oraz kolekcja traw ozdobnych, którą można podziwiać z drewnianych pomostów.





**Nagroda za najlepiej  
zagospodarowaną  
przestrzeń publiczną  
w Polsce**

Park Nadmorski imienia Ronalda Reagana w 2008 roku otrzymał nagrodę za najlepiej zagospodarowaną zieloną przestrzeń publiczną w Polsce. Do „II edycji Konkursu Towarzystwa Urbanistów Polskich na najlepiej zorganizowaną przestrzeń publiczną w Polsce pod patronatem Ministerstwa Infrastruktury” gdański Park został zgłoszony przez Towarzystwo Urbanistów Polskich (oddział w Gdańsku) i przez Urząd Miejski w Gdańsku (Wydział Środowiska). Celem konkursu było propagowanie idei tworzenia i urządzenia przestrzeni publicznej, czyli miejsca integracji społeczności lokalnej, decydującej zarazem o istocie i tożsamości miasta. Przedmiotem oceny były przestrzenie już zagospodarowane, których jakość została zweryfikowana w trakcie działań, brano również pod uwagę wygląd miejsca i jego popularność wśród mieszkańców.



W pierwszym etapie z 27 zgłoszonych wcześniej miejsc z całej Polski wybrano 16, a następnie nagrodzono w trzech kategoriach:

- zrewitalizowana przestrzeń publiczna
- nowo wykreowana przestrzeń publiczna
- przestrzeń zielona.

Oceny i wyboru najlepszych opracowań dokonało Jury, w składzie którego, poza władzami Towarzystwa, zasiadali: Dyrektor Biura Związków Miast Polskich, osoba z Ministerstwa Infrastruktury, główny specjalista w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, główny specjalista w Departamencie Koordynacji Polityki Strukturalnej Ministerstwa Rozwoju Regionalnego oraz członek Prezydium Krajowej Rady Izby Urbanistów.

Park imienia Ronalda Reagana w Gdańsku otrzymał nagrodę w trzeciej kategorii. W uzasadnieniu, które zostało wydane przez organizatorów konkursu można przeczytać, że nagrodę przyznano za stworzenie atrakcyjnej, zróżnicowanej funkcjonalnie przestrzeni rekreacyjnej o znaczeniu metropolitalnym. W procesie rewitalizacji dokonano znaczącej zmiany jakościowej miejsca, poprawiając dostępność i walory użytkowe kompleksu, a jednocześnie poprawiając ochronę ujęcia wody pitnej i pozytywnie wpływając na jakość środowiska przyrodniczego w przestrzeni miejskiej. Z nagrody cieszyły się zarówno władze miasta, jak i sami mieszkańcy.



Towarzystwo Urbanistów Polskich stara się nagradzać miejsca przyjazne mieszkańcom, otwarte dla nich. Nie jest ich wiele, być może dlatego, że przestrzenie publiczne pozwala się zabudowywać deweloperom, co pozwala osiągnąć krótkotrwały zysk, ale na dłuższą metę atrakcyjność miasta spada. Tereny zielone też warte są inwestowania w nie, nawet jeśli nie powstaną na nich nowe budynki.





# Część spacerowa

Czas wybrać się na spacer po Parku, w celu dowiedzenia się „czegoś więcej”...

Pobyty zaczynamy od części przeznaczonej dla spacerowiczów. Znajdujemy się w gąszczu alejek, pomostów, pomiędzy licznymi stawami, na których można obserwować różne gatunki ptactwa wodnego. Naszą uwagę przykuwa drewniany pomost, który znajduje się na podmokłym terenie pomiędzy alejkami. Dzięki takiemu rozwiązaniu jest więcej miejsca do spacerowania.



Z racji, że jest piękna pogoda mijamy bardzo dużo ludzi. Są oni w różnych przedziałach wiekowych: poczynając od dwudziestolatków, a kończąc na emerytach. Starsi ludzie, właśnie w wieku emerytalnym, stanowią największą grupę. Z rozmowy z niektórymi z nich wynika, że przychodzą tu niemalże codziennie. Cieszą się z powstania Parku, ponieważ teraz mają gdzie spędzać słoneczne dni. Jak określiła jedna z naszych rozmówczyń: „O wiele bardziej wolę przyjść do parku, spotkać się ze znajomą i porozmawiać z nią tutaj, niż przesiadywać na ławeczce przed blokiem. Tutaj chociaż jest spokój, cisza, pełno zieleni, świeże powietrze.” Właśnie te cechy Parku emeryci uważają za największe jego zalety. Oprócz tych wymieniają także: bliskość do morza, las, liczne stawy, oczka wodne, czy też wcześniej wspomniane ptactwo. Podczas rozmowy z pewnym małżeństwem

dowiadujemy się, że przychodzą do Parku Reagana (mimo dalekiego miejsca zamieszkania – Zielony Trójkąt) przede wszystkim z powodu właśnie zwierząt. Mają swoje ulubione osobniki, obserwują je, szukają nowych gatunków, co w okresie wiosennym jest jeszcze bardziej fascynujące z powodu budzącej się do życia po zimowym śnie przyrody. Duża liczba osób przychodzi tutaj aby dokarmiać gołębie. Siadają na ławeczkach i rzucają okruszki ptakom. Na ich twarzach widać zadowolenie. Ten sposób spędzania wolnego czasu z pewnością im odpowiada.

Wszyscy z naszych emerytowanych rozmówców uważają, że wcześniejsze zagospodarowanie tego terenu, a mianowicie działki ogrodowe, nie dorastały do pięt powstałemu Parkowi. Były one brzydkie, zaniedbane i oczywiście dostępne tylko dla właścicieli. Teraz każdy, bez wyjątków, może korzystać z tego terenu. Oczywiście są jeszcze rzeczy, które powinny być zmienione. Tu najczęściej starsze pokolenie wymieniało: małą liczbą ławeczek jak również koszy na śmieci, czy chociażby niedbalstwo ludzi objawiające się zaśmiecaniem. Na pytanie czy byli oni świadkami aktów wandalizmu otrzymujemy w większości negatywne odpowiedzi. Mimo, iż nie byli oni naocznymi świadkami, to na co dzień obserwują skutki chuligaństwa (połamane ławeczki, gałęzie drzewek, zamazane tablice). Tylko jeden mężczyzna widział na własne oczy jak młodzież próbowała zerwać tablicę na terenie przyległego placu zabaw.



Podczas naszego „poszukiwania” osób chętnych do rozmowy, udaje nam się zamienić kilka słów również z ludźmi z młodszego pokolenia. Są to 20-25-latkowie, para. Jak ich poprzednicy uważają, że powstanie Parku to „bardzo fajna sprawa”. Lubią tu przychodzić, ale z racji, że studiują i pracują, mogą spędzać tu czas jedynie w weekendy. Park zachęca do spaceru w piękne, ciepłe dni. W sam raz dla osób, które potrzebują odpocząć od stresu spowodowanego nadmiarem zajęć w tygodniu.

Nieopodal na ławeczce siedzi dwójka rowerzystów: kobieta i mężczyzna. Bardzo chętnie odpowiadają na nasze pytania. Lubią to miejsce za dużą liczbę ścieżek rowerowych. Przy okazji można usiąść na ławeczce, odpocząć, rozkoszować się słońcem. Latem jest możliwość zerwania owoców z drzewek owocowych, które są pozostałością wcześniej wspomnianych działek. Mówią też o tym, że jest specjalnie wytyczone miejsce



dla psów, ale niestety ludzie nie korzystają z tego wybiegu, i wszędzie można się natknąć na psie odchody. Według nich w Parku można przede wszystkim poprawić ochronę, szczególnie po zmroku. Wieczorami jest niedostateczne oświetlenie, co utrudnia poruszanie się rowerem i sprzyja aktom wandalizmu, których skutki również zauważają.

W pobliżu pomostu, znajdującym się na jednym ze stawów spotykamy mężczyznę w wieku około 45 lat. Przyszedł tu z psem, bardzo lubi to miejsce, jego zwierzę również. Park jest blisko jego miejsca zamieszkania, więc przychodzi tu codziennie na spacer z swoim pupilem. Podoba mu się, że jest to duży, przestronny teren. Jedynymi rzeczami, jakie powinny być zmienione to lepsze oświetlenie na bocznych uliczkach oraz większa liczba koszy na śmieci.



Zdania na temat zarządzania Parku są podzielone. Większość uważa, że władze dostatecznie dbają o to miejsce. Jednakże znajdują się głosy, że jest wręcz odwrotnie. Głównymi zarzutami jest to, że Park jest zaśmiecony, samorząd nie dba, nie naprawia szkód. Jeżeli uszkodzenia będą postępować w tak szybkim czasie, to niedługo nie będzie można się już cieszyć tym miejscem.

Bardzo mało osób spędzających czas w Parku słyszało o Nagrodzie za Najlepiej Zagospodarowaną Przestrzeń Zieloną, którą otrzymał Park Reagana w 2007. Ci, którzy dowiedzieli się o tym od nas, byli bardzo mile zaskoczeni tym faktem i uważali, że powinno to być bardziej nagłośnione, chociażby przez wystawienie tablicy informacyjnej na terenie Parku.





Z cichych, spokojnych i zalanych słońcem spacerowych alejek wkraczamy w zupełnie inny świat. Z każdej strony otacza nas szum deskorolek i rowerów, wybuchy śmiechu i odgłos bolesnych upadków. Jesteśmy w skateparku.

Szukamy kogoś, z kim możemy porozmawiać. Nie chcemy przeszkadzać, więc kierujemy się do młodych ludzi siedzących z brzegu. Pytamy ich jak często tu przychodzą. Codziennie bywają tu tylko dziewczyny, które przychodzą tu z różnymi znajomymi. Chłopcy (którzy są przytłaczającą większością) starają się przychodzić kilka razy w tygodniu. Większość przychodzi tu tylko w weekendy, bo wtedy mają dużo



czasu na to aby „poszaleć” . Są też i tacy, który bywają tu rzadko, wręcz sporadycznie. Oczywiście wszystko zależy od pogody. Gdy jest zima, lub gdy jest deszczowo to ciężko spotkać tu kogokolwiek, kto przyszedłby jeździć na rowerze, deskorolce czy łyżworolkach.

Pytamy też o stan techniczny obiektu. Ich zdania są podzielone. Czwórka najmłodszych chłopców uważa, że stan jest naprawdę dobry. Jednakże starsi użytkownicy twierdzą, że należałoby odnowić obiekty, ponieważ są zniszczone i po prostu zużyte. Chcieliby także, aby skatepark został powiększony i aby dodano tu nowe obiekty do ćwiczeń. Uważa tak każdy, który z tego miejsca czynnie korzysta. Jeden rowerzysta zwraca naszą uwagę na nawierzchnię. Tłumaczy nam, że kostka, którą jest wyłożony cały teren parku stwarza ogromne zagrożenie i jest dość niewygodna gdy chce się próbować pewnych trików na rowerach.



Jedna z dziewczyn sugeruje także, że można by zlikwidować tor dla rowerów, który znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie skateparku. Opowiadają nam, że jest to miejsce, z którego korzysta mało ludzi, a jeśli ktoś już na nim jeździ, to jest duże prawdopodobieństwo wypadku. Niektórzy narzekają także na bałagan i śmieci, które zawsze są rano. Trzeba najpierw sprzątnąć, żeby nie było ryzyka wypadków.

Po tych narzekaniach pytamy o pozytywne strony tego miejsca. Skoro jest tu tyle ludzi to coś musi ich przyciągać. Największą zaletą jest to, że skatepark w Parku Reagana jest darmowy. Dla wielu jest to także miejsce blisko domu. Tutaj spotykają się z przyjaciółmi po szkole. Miejsce to daje im także możliwości rozwijania swoich umiejętności i wyładowania emocji. Mogą się tu uspokoić. Kilka osób, które biorą udział w różnego rodzaju zawodach, może tu bez problemu trenować i przygotowywać się do rywalizacji.



Gdy kilku szesnastolatków daje nam popis swoich umiejętności pytamy pozostałych o to, czy jest to popularne miejsce. Twierdzą, że tak. Nie jest ono jeszcze aż tak bardzo znane i sławne, ale stali bywalcy opowiadają o nim znajomym, tak więc Park ten ma coraz więcej użytkowników.

Niestety na miłej rozmowie i fantastycznej zabawie czas szybko płynie, więc z żalem musimy się pożegnać z sympatycznymi nastolatkami. Na odchodnym pytamy ich o to, czy słyszeli coś o nagrodzie którą ten Park dostał w 2007 roku. Niestety tylko jedna osoba mówi nam, że wie o niej, co po raz kolejny potwierdza nasze spostrzeżenie, że Park ten jest za mało rozreklamowany.





# Plac zabaw

Spacerujemy dalej. Zza krzaków dobiegają nas piski i krzyki. Nie, to nie żadna szkoła - zbliżamy się do placu zabaw. Nie jest to byle jaki plac - to największy plac zabaw w Trójmieście. Z oddali dzieci wydają się małymi, kolorowymi punkcikami biegającymi od jednego urządzenia do drugiego. Bo mają wybór - ten plac zabaw jest jednym z najlepiej wyposażonych placów, jakie widziałyśmy. Wygląda on jednak zupełnie inaczej niż gdy byliśmy tu pierwszy raz w zimowe południe, kiedy pogoda odstraszyła nawet najwytrwalszych amatorów zabaw na świeżym powietrzu.

Plac zabaw jest podzielony na 3 części. W jednej dominują „zabawki” przeznaczone dla młodszych użytkowników - zjeżdżalnia, budowla przypominająca okręt piracki czy też popularne od zawsze huśtawki typu „koniki”. Druga część zachęca nieco starsze dzieci torami przeszkód, drabinkami do wspinania oraz urządzeniami sprawdzającymi ich koncentrację i równowagę, jak chociażby mini ścianka wspinaczkowa. Trzecia część jest dla jeszcze starszych bywalców placu - budowle kształtujące ogólną sprawność fizyczną, jak chociażby tory przeszkód czy też „bębenek” do biegania.



Placyk pełen jest dzieci oraz ich opiekunów, głównie rodziców oraz babć i dziadków odbywających codzienne bądź cotygodniowe spacerunki popołudniowe. W czasie zajęć szkolnych często przychodzą tu również wychowawczynie z całymi klasami. Dookoła placu ustawione są ławki, dzięki czemu dorośli mogą obserwować i pilnować swoich podopiecznych. Dlaczego tak chętnie tu przychodzą? Dla jednych głównym czynnikiem jest bliskość od miejsca zamieszkania, inni cenią sobie zaplecze techniczne oraz fakt, że starsze dzieci, zainteresowane innym rodzajem urządzeń, nie przeszkadzają młodszym w zabawie oraz na odwrót. Bo przecież głównie o zabawę tu chodzi! Nawet my, mimo że już dobre kilka (naście) lat temu wyrosłyśmy

z zabawek, lalek, klocków, przy okazji przechadzania się przez ten plac zabaw tętniący życiem, przypominamy sobie dziecięce lata... Może właśnie ten czynnik tłumaczy tak dużą ilość starszych niż dzieci ze szkoły podstawowej użytkowników.

Jedna z naszych rozmówczyń, babcia 5-letniego Kacpra, powiedziała nam, że wraz z wnuczką są stałymi bywalcami tego placu zabaw, ponieważ „koledzy Kacpra przychodzą tu z własnymi babkami, dzięki czemu on może bezpiecznie pobawić się z rówieśnikami, zaś ja poplotkować z koleżankami, wciąż mając go na oku.” Bo poza miejscem zabawy, jest to również, podobnie z resztą jak cały Park Reagana, miejsce spotkań.

Według opiekunów są jednak pewne wady, które można by wyeliminować. Dość dużym problemem jest zjawisko wandalizmu- po weekendowych, wieczorowych spotkaniach dużo starszych niż przeciętni użytkownicy osób, część z urządzeń jest zniszczona, szczebelki są wyłamane, a zjeżdżalnie pomalowane spray'ami. Te zjawiska uniemożliwiają swobodną zabawę dzieci. Wszyscy zgodnie twierdzą, że można by tego uniknąć, gdyby na terenie Parku wprowadzona została regularna ochrona.

Mimo swych minusów, jest to jednak jedno z nielicznych miejsc umożliwiających tak ciekawą zabawę najmłodszym mieszkańcom Trójmiasta. Gdyby nie nasz wiek, najchętniej same wskoczyłybyśmy na zjeżdżalnię czy też pobawiły się w piaskownicy. Niestety- nie każdy wiek pozwala na takie atrakcje, więc musimy zadowolić się widokiem uśmiechniętych dziecięcych twarzy i śmiechem rozlegającym się daleko poza obszar placu.



Ale czym byłyby plac zabaw właśnie bez tych dzieci? Jedynie smutnym, pustym miejscem w przestrzeni, o którego istnieniu nikt by nie wiedział. Na szczęście coraz więcej osób dowiaduje się o tym urokliwym obszarze, przez co, oczywiście oprócz dni o niesprzyjającej aurze, plac ten tętni życiem od rana do wieczora (kiedy wszystkie grzeczne dzieci idą spać).



# Nasze opinie



Nasza podróż dobiegła już końca. Odwiedziłyśmy każdy zaułek, przeszłyśmy każdą alejką, dzięki czemu dowiedziałyśmy się wiele o Parku i odwiedzających go osobach. Czas więc na osobiste przemyślenia.

### **Alicja**

O Parku dowiedziałam się na zajęciach podczas pierwszego semestru na uczelni. Był to czas gdy ze znajomymi odbywaliśmy cotygodniowe zwiedzanie ciekawych miejsc w Trójmieście, więc Park Reagana stał się również jednym z naszych celów. Od początku miejsce to mnie zauroczyło, głównie dzięki swojemu położeniu blisko morza, rozmiarowi oraz swoistemu „klimatowi”. Dlatego też gdy tylko usłyszałam o akcji Projekt Miejski, zaproponowałam aby właśnie ten przymorski Park uczynić celem naszych badań.

Uważam że na unikatowość tego miejsca wpływa przede wszystkim fakt, że miło spędzić mogą tu czas osoby w każdym wieku. Rozległe tereny spacerowe zachęcają najbardziej osoby starsze, zakochane pary oraz amatorów różnych sportów. Skatepark- wiadomo kogo. Jednak, mimo że zabrzmi to może trochę dziecinnie, mnie najbardziej do gustu przypadł plac zabaw. Uważam, że gdyby podobny znajdował się kilkanaście lat temu w pobliżu mojego miejsca zamieszkania, moje dzieciństwo byłoby o wiele bardziej kolorowe. :) Fakt, iż jest on tak atrakcyjny, wręcz oddziałuje na osoby tu przebywające. Rodzice, nawet ci, którzy nigdy nie bawią się z dziećmi, jakoś chętniej uczestniczą w igraszkach na urządzeniach, zaś osoby, które wyrosły już niestety z korzystania z takich miejsc, przestają się krępować i bawią się ramię w ramię z kilkulatkami.

Wiadomo, jak każde miejsce, tak i Park Reagana ma swoje minusy- niedostateczne oświetlenie czy też brak ochrony. Problemem są też niektórzy użytkownicy, którzy chyba nie wiedzą, po co stwarza się parki. Zamiast odpoczywać, szukać kontaktu z naturą, czy też dobrze się bawić, marnują siły na niszczenie, malowanie i śmiecenie. Kwestia ta mogłaby zostać rozwiązana, gdyby osoby będące świadkami takich zdarzeń reagowały, niestety jednak w naszym kraju

wciąż dominuje obojętność oraz przeświadczenie, że skoro coś jest „państwowe”, to znaczy że nie warto o nie dbać. Na szczęście podczas rozmów z osobami tam przebywającymi zauważyłam, że dużo z nich łączy pewnego rodzaju sentyment czy też przywiązanie do Parku, co daje nadzieję, że będą oni próbowali „zadbać” o niego.

Reasumując, uważam że stworzenie Parku Reagana to bardzo dobra inwestycja, oby takich więcej. Dzięki dokładniejszej analizie tego miejsca widzę, iż jest ono unikatowe, przez co już jakiś czas temu zostałam stałą bywalczynią.

### **Olga**

Park Reagana to olbrzymi i zróżnicowany obszar, na którym znajduje się plac zabaw, skatepark i część do spacerowania, to wszystko powoduje, że Park jest odwiedzany przez wiele osób mających różne potrzeby i odmienne sposoby spędzania wolnego czasu. Jednak to miejsce ma parę mankamentów między innymi zbyt małą liczbę miejsc parkingowych, w szczególności, że większość odwiedzających Park dojeżdża do niego samochodem. Również przeszkadzały mi tłumy ludzi w Parku, szczególnie na placu zabaw, który wygląda tylko na duży, gdy jest pusty. Co więcej, bardzo zdziwiło mnie, że większość odwiedzających Park nie wiedziała, że został on nagrodzony, jak się później okazało w Parku nie ma żadnej tablicy o tej nagrodzie. Jednak sam Park Reagana zrobił na mnie duże i bardzo pozytywne wrażenie i gdyby nie to, że mieszkam poza miastem w otoczeniu lasu, to z chęcią odwiedzałabym to miejsce w wolnym czasie.

### **Iwona**

Kiedy pierwszy raz zobaczyłam Park Reagana to pomyślałam, że jest to fantastyczne miejsce. Dużo zieleni, ławeczek, ogromny plac zabaw, no i oczywiście skatepark, który mi spodobał się najbardziej. Cały Park był dla mnie ogromną powierzchnią, która pozwala na spędzanie wolnego czasu jak tylko się komuś podoba. Jednakże przy kolejnych wizytach zaczęłam zauważać pewne niedociągnięcia. Nigdzie nie

zauważyłam tabliczki o tym, że Park ten został nagrodzony za Najlepiej Zagospodarowaną Przestrzeń Zieloną w 2007 roku. Zauważyłam także, że parking jest stanowczo za mały. Bardzo dużo ludzi korzystających z Parku to przyjezdni, którzy po prostu nie mają gdzie zaparkować. Kiedy pojechaliśmy do Parku w pierwszą ciepłą, wiosenną sobotę uderzyła mnie liczba osób będących w tym miejscu. Plac zabaw był tak wypełniony dziećmi, że nie było widać zabawek tylko same maluchy. Jednakże pomimo tych kilku niedociągnięć (które z biegiem czasu może uda się zniwelować) Park Reagana wywarł na mnie bardzo pozytywne wrażenie. Spędziłam w nim czas przyjemnie i wesoło. Ludzie byli bardzo mili i chętnie odpowiadali na nasze pytania a także chętnie opowiadali swoje odczucia i wrażenia. Atmosfera Parku jest jak dla mnie bardzo pozytywna, bo przecież w miejscach gdzie spotykają się ludzie, to oni tworzą atmosferę.

### **Kasia**

O Parku Reagana dowiedziałam się z luźnych rozmów moich znajomych na temat placu zabaw znajdującym się na jego terenie. Według nich było to fajne miejsce, gdzie można znów poczuć się dzieckiem. Tak więc pewnego dnia, gdy miałam okienko w zajęciach na Przymorzu, postanowiłam przekonać się, czy rzeczywiście tak jest. Wraz z Alą i Iwoną poszłyśmy zobaczyć to miejsce. Od razu zauważyłam, że ma ono w sobie jakiś urok, który sprawia, że przebywanie w nim to czysta przyjemność. Podczas naszej pierwszej wizyty w Parku była tylko garstka ludzi: był to środek tygodnia i pogoda jeszcze nie sprzyjała rodzinnym spacerom. Plac zabaw według mnie jest wspaniałym miejscem, gdzie w bezpieczny sposób dzieci mogą spędzać czas. Urządzenia i sprzęty są zróżnicowane i sprawiają wiele radości (potwierdzone osobiście :)). Inne części Parku są równie zachęcające. Alejki spacerowe, pomosty, stawki. W tym miejscu można naprawdę odpocząć. Właśnie podczas tej pierwszej wizyty zrodził się pomysł, by przedstawić ten teren w Projekcie Miejskim.

Kolejne wizyty potwierdziły moje przekonanie, że jest to miejsce licznie uczęszczane w ciepłe, słoneczne dni, szczególnie weekendy. Mimo tłumów, nadal zachęca do jego odwiedzania. Gdy weźmie się głęboki oddech można poczuć orzeźwiające, morskie powietrze. Dla mnie jest to niezwykle odprężające. Podoba mi się również to, że można tu jeździć rowerem, biegać, są specjalnie wytyczone do tego ścieżki. Z pewnością gdybym mieszkała w Gdańsku i miała rower, przyjeżdżałabym tu bardzo często. Teren jest obszerny, podzielony, co też jest jego wielkim plusem- „dla każdego coś dobrego”.

Niestety trzeba również wspomnieć o moich negatywnych spostrzeżeniach. Uważam, że brak specjalnych koszy na psie odchody jest niedopuszczalny. Oczywiście ich umieszczenie nie przekona właścicieli do korzystania z nich. Jednakże powinien to być pierwszy krok uczyniony w tej kwestii. Poza tym władze chyba niedostatecznie dbają o Park, szczególnie w kwestii ochrony. Widocznych jest wiele aktów wandalizmu. Może zainstalowanie kamer w niektórych punktach byłoby dobrym rozwiązaniem?

Podsumowując, miejsce to budzi we mnie pozytywne emocje i uważam, że jego powstanie to naprawdę bardzo dobra inwestycja miasta Gdańska. Moim zdaniem Park Reagana w pełni zasłużył na otrzymaną Nagrodę. Oby więcej takich inwestycji.

## **Ola**

Gdy szło się na molo z Brzeźnie, deptak otaczały w większości opuszczone i zaniedbane działki. Widok nie był zbyt przyjemny, a gdy zachodziło słońce i robiło się ciemno, okolica stawała się dość niebezpieczna. Na szczęście ktoś dostrzegł potencjał tego terenu. Pamiętam szum medialny, artykuły w lokalnych gazetach i wypowiedzi zadowolonych z siebie urzędników. Ale tym razem mieli powody do zadowolenia i dumy ze swoich działań. Alejki zatłoczone pierwszymi spacerowiczami i zachwycone, uśmiechnięte od ucha do ucha dzieci biegające pomiędzy placami zabaw – to wszystko mówiło samo za siebie, utworzenie Parku było istnym strzałem w dziesiątkę, potrzebnym nie tylko mieszkańcom Przymorza,

ale wszystkim Gdańszczanom. Wcześniej, gdy w weekend była ładna pogoda wszyscy jechali na Starówkę, słynny Monciak lub do Parku Oliwskiego, gdzie znalezienie wolnej ławki graniczyło z cudem. Teraz Park imienia słynnego amerykańskiego prezydenta jest dosłownie oblegany - przed jedną z wizyt przy pracy nad Projektem Miejskim nie byłam świadoma, że tyle dzieci jest w stanie zmieścić się i kręcić na jednej karuzeli, widok był niesamowity!

To, co daje negatywne wrażenia po wizycie w Parku to ilość „petów” na alejkach i trawnikach. Powinno być więcej koszy na śmieci, wyznaczone miejsca do palenia oddalone od placów zabaw ze specjalnymi pojemnikami przeznaczonymi na niedopałki papierosów, które we Włoszech czy w Niemczech znajdują się przy parkingach, w parkach i przed restauracjami. Moim zdaniem w miejscu pełniącym tak różnorodne funkcje rekreacyjne powinien być zakaz palenia zwłaszcza, że dzieci bawiące się w dymie stają się biernymi palaczami.

Drugą negatywną rzeczą, która rzuca się w oczy jest graffiti. Rozumiem, że uliczni artyści muszą dać upust nagromadzonej w sobie twórczej, lecz dlaczego akurat na tablicy informacyjnej albo ławce? W tym momencie jest to najzwyklejszy wandalizm, a nie sztuka. Dobrym rozwiązaniem tego „spray'owego” problemu byłoby utworzenie miejsca dla grafficiarzy – murki czy płoty gdzie mogliby tworzyć ile dusza zapragnie.

Z kolei to, co najbardziej mi się podoba, to stworzenie wielu różnorodnych tematycznych miejsc dopasowanych do dzieci w każdym wieku. Zabudowa w kształcie statku zaprasza do dalekich zamorskich podróży, a zjazdy, „hopki” i poręcze- do szlifowania swoich skatowych umiejętności.

Jednak co najważniejsze to tzw. „klimat” danego miejsca, który w Parku im. Ronalda Reagana jest niepowtarzalny oraz który sprawia, że jestem stałym bywalcem.

## PODSUMOWANIE

Podróż po Parku Reagana niestety dobiega już końca, dlatego należy pokusić się o podsumowanie naszej wędrówki. Park ten jest sporym kompleksem o dużej różnorodności miejsc, ponieważ można tam znaleźć nie tylko same alejki do spacerowania, ale również wspinały plac zabaw dla dzieci w różnym wieku i skatepark, który jest rajem dla młodzieży jeżdżącej na desce, rolkach i rowerze. Dzięki temu miejsce jest przystosowane dla różnych adresatów, ten fakt również podkreślały ankietowane przez nas osoby.

Z przeprowadzonych przez nas badań można wywnioskować, że większość osób odwiedzających Park Reagana przyjeżdża do niego z całego Gdańska, jak również Gdyni i Sopotu. Stawia to Park w randze miejsca metropolitalnego. Park Reagana jest głównie ceniony za swoje położenie – bliskość morza, jak również za spokój i przestrzeń. Jednakże ludzie odwiedzający to miejsce wskazują na pewne wady, są to między innymi: narastająca lawinowo liczba ludności w soboty i niedziele, słaba ochrona tego obiektu, która może spowodować szybkie zniszczenie Parku i nie przystosowanie dla ludzi dojeżdżających samochodem. Jednak te wady nie odstraszały mieszkańców Trójmiasta do odwiedzania tego Parku i staje się on coraz bardziej popularny.

W miarę nowy Park Reagana, który dość mocno przekształcił krajobraz i podniósł wartość okolicznych terenów, spowodował duże zainteresowanie przedsiębiorców i chęć powstawania nowych inwestycji, takich jak hotel. Jednak takie zamiary wzbudzają dość duże kontrowersje i niechęć pobliskich mieszkańców, jak również ekologów, ponieważ jest to teren pasa nadmorskiego. Jednak Park Reagana to nie tylko alejki, plac zabaw, skatepark, drzewa i krzewy, ale przede wszystkim ludzie odwiedzający to miejsce, którzy będą dbać o jego rozwój.





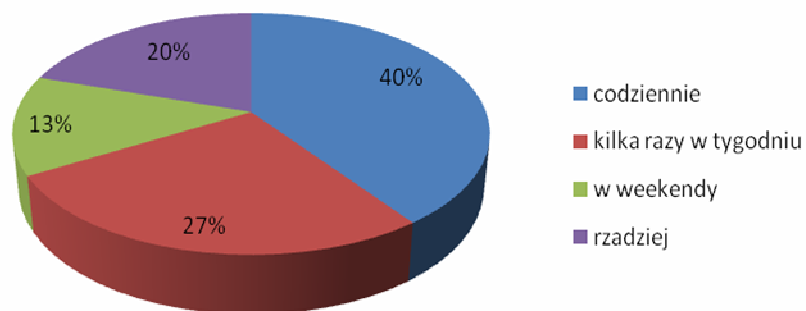
#### Bibliografia:

1. Internetowa Encyklopedia PWN: [www.encyklopedia.pwn.pl](http://www.encyklopedia.pwn.pl),
2. Portal Nasze Miasto: [www.gdansk.naszemiasto.pl](http://www.gdansk.naszemiasto.pl),
3. Portal Trójmiasto: [www.trojmiasto.pl](http://www.trojmiasto.pl),
4. Towarzystwo Urbanistów Polskich: [www.tup.org.pl](http://www.tup.org.pl).
5. Twoja Gazeta: [www.twojagazeta.pl](http://www.twojagazeta.pl),
6. Wrota Pomorza: [www.wrotapomorza.pl](http://www.wrotapomorza.pl).

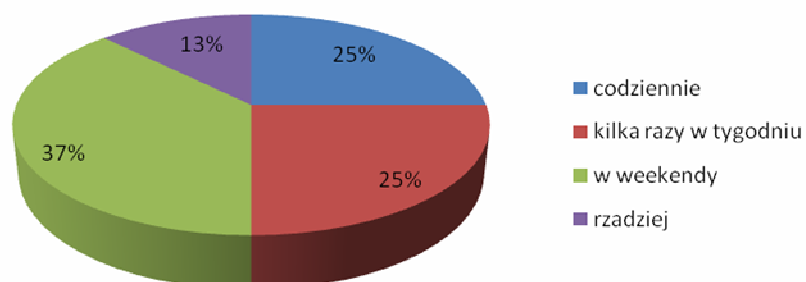
Zdjęcia zrobione przez autorki projektu oraz Piotra Murawskiego.

## WYNIKI PRZEPROWADZONEJ ANKIETY

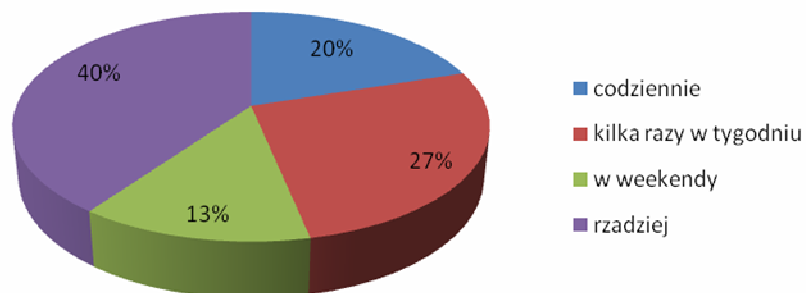
### Częstotliwość odwiedzania parku (spacerowicze)



### Częstotliwość odwiedzania skateparku



### Częstotliwość odwiedzania placu zabaw



## Projekt Miejski – Park im. Ronalda Reagana

Prosimy o wypełnienie ankiety przeznaczonej dla opiekunów, którzy przychodzą z dziećmi do parku. Ankieta jest anonimowa.

1. Jak często Pan/Pani tu przychodzi?

- a) codziennie
- b) kilka razy w tygodniu
- c) raz w tygodniu
- d) rzadziej

2. Czy dzieci lubią tu przychodzić?

- a) tak
- b) nie

3. Jaki jest główny powód wizyt akurat w tym parku i na tym placu zabaw?

- a) mała odległość od miejsca zamieszkania
- b) w pobliżu drogi do/ze szkoły
- c) koleżanki/koledzy dziecka również tu przychodzą
- d) inne (jakie?) .....

4. Czy według Pana/ Pani plac gwarantuje dzieciom bezpieczną zabawę?

- a) tak
- b) nie

5. Jakie są największe zalety tego miejsca?

.....  
.....

6. Co można by zmienić na lepsze?

.....  
.....

7. Czy słyszał/a Pan/Pani o nagrodzie, którą park otrzymał za Najlepiej Zagospodarowaną Przestrzeń Zieloną w Polsce?

- a) tak
- b) nie